

WOJCIECH ORGANIŚCIAK (Katowice)

## **Ze studiów nad reformą prawa wojskowego za czasów Stanisława Augusta**

1. Próby reform prawa karnego Rzeczypospolitej szlacheckiej z drugiej połowy XVIII wieku doczekały się licznych opracowań. Szczególnie bogata literatura dotyczy wpływów idei humanitarnych oraz filozofii Oświecenia na kodyfikację prawa karnego doby stanisławowskiej. Dotychczas w literaturze przedmiotu brak jednak pracy na temat reform prawa wojskowego przeprowadzonych za panowania Stanisława Augusta. Potrzebę opracowania tego zagadnienia sygnalizował, już przed wielu laty, Bogusław Leśnodorski w syntezie historii państwa i prawa Polski<sup>1</sup>. Wśród reform w prawie wojskowym u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej na plan pierwszy wysuwa się kodyfikacja z roku 1775, na którą składały się *Artykuły wojskowe* oraz *Proceder prawny wojskowy*.

Nie sposób w krótkiej pracy przedstawić oraz omówić całości zagadnień związanych z najistotniejszą dla dziejów XVIII-wiecznego prawa wojskowego kodyfikacją. W związku z tym do podstawowych zadań niniejszego tekstu należy zaliczyć ustalenie sposobu powstania kodyfikacji z 1775 r., źródeł jej pochodzenia, zakresu obowiązywania, wpływu na nią wcześniejszego ustawodawstwa wojskowego zarówno rodzimego, jak i obcego. Ponadto podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czy idee humanitarne oraz filozofia Oświecenia oddziaływały na najważniejszą XVIII-wieczną kodyfikację wojskowego prawa karnego I Rzeczypospolitej.

Problematyka kodyfikacji wojskowej z 1775 r. nie była jak do tej pory, nie licząc moich wcześniejszych wypowiedzi<sup>2</sup> przedmiotem odrębnych stu-

---

<sup>1</sup> B. Leśnodorski: *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. II. Warszawa 1968, s. 578.

W przygotowaniu jest moja monografia pt: *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. (Wyd. U Śl. Katowice).

<sup>2</sup> W. Organiściak, *Z badań nad zagadnieniem obowiązywania Artykułów wojskowych i Procederu prawnego wojskowego z 1775 roku* w: *Z dziejów prawa*, cz. 2, Prace naukowe

diów. Z ważniejszych problemów badawczych jedynie zagadnienie obowiązywania *Artykułów wojskowych* z 1775 r. było tematem krótkiego, pełnego dyskusyjnego stwierdzenia, artykułu M. Szadkowskiego<sup>3</sup>. O kodyfikacji z 1775 r. wspomina także w monografii dawnego sądownictwa wojskowego J. Kamiński<sup>4</sup>. Wśród prac drobniejszych poświęconych problematyce dawnego prawa wojskowego zwracają ponadto uwagę nieliczne artykuły<sup>5</sup>.

Najważniejszymi źródłami dla badacza kodyfikacji z 1775 r. są *Artykuły wojskowe* oraz *Proceder prawny wojskowy* z 1775 r. W celach porównawczych należy wykorzystać również wcześniejsze ustawodawstwo wojskowe Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz skorzystać z dorobku nauki prawa i praktyki sądowej<sup>6</sup>. Bardzo cenne źródło stanowią zarówno rodzime, jak i obce, wydawane w XVIII w., zbiory artykułów wojskowych<sup>7</sup> oraz regulaminy wojskowe, szczególnie te pochodzące z drugiej połowy XVIII wieku<sup>8</sup>.

---

Uniwersytetu Śląskiego nr 1735 red. A. Lityński Katowice 1999, s. 85-111; W. Organiściak, *Z badań nad pochodzeniem Artykułów wojskowych z 1775 roku* Z dziejów prawa, Prace naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1581, red. A. Lityński, Katowice 1996, s. 80-102.

<sup>3</sup> M. Szadkowski, *O mocy obowiązywania artykułów wojskowych z 1775 roku*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (dalej WPP) 1968, nr 2.

<sup>4</sup> J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce* Warszawa 1928. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że monografia J. Kamińskiego nadal jest szeroko wykorzystywana w literaturze przedmiotu, choć nie została opatrzona przypisami i nie respektuje obowiązującego warsztatu naukowego.

<sup>5</sup> K. Koranyi, *Z badań nad polskimi i szwedzkimi artykułami wojskowymi XVII stulecia*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938; L. Pauli, *Najważniejsze kodyfikacje wojskowe Europy wschodniej*, w: WPP 1946; M. Kukiel, *Zagadka Artykułów wojennych z 1609 roku, a wojskowe prawo karne Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: „Ateum Wileńskie” 1934; G. Błaszczak, *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju sił zbrojnych i prawa wojskowego*, w: CPH 1979, z. 2; J. E. Heftman, *Kary na honorze i czci w Wojsku Polskim przedrozbiorowym*, w: WPP 1929, nr 3; Z. Wiśniewski, *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w dawnym polskim prawie wojskowym*, w: WPP 1976.

<sup>6</sup> Duża część artykułów wojskowych wydawanych przez królów, hetmanów, regimentarzy, konfederacje wojskowe oraz inne organy władzy wojskowej z XV-XVIII wieku została opublikowana w fundamentalnym do dziś wydawnictwie: S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937. Należy zaznaczyć, iż nadal znaczna część przepisów dawnego prawa wojskowego pozostaje w zasobach archiwalnych lub jest znana jedynie w postaci XVII-XVIII-wiecznych druków.

<sup>7</sup> *Artykuły wojenne* powagą Rzeczypospolitej, królów polskich i hetmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, różnemi czasy ustanowione, teraz zaś z rozkazu Jaśnie Oświeconego księcia Jegomości Michała V Kazimierza Radziwiłła, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego, przedrukowane, Nieśwież 1754; *Artykuły wojenne* powagą Rzeczypospolitej, królów i hetmanów [...] po uczynionej ścisłej rewizji drukiem powtórzone, Elbląg 1755 (wydawcą był S. Brodowski); J. Ch. Lühig, *Corpus iuris militaris des Heiligen Römischen Reichs*, Leipzig 1723; *Corpus iuris militaris novissimum*, wyd. T. Fritsch, Leipzig 1724.

<sup>8</sup> *Regulamin dla Regimentu Gwardii Piechoty Koronnej JKMci i Rzeplitej*, Warszawa 1769; *Regulamin egzekucyjny dla regimentów piechoty*, Warszawa 1775; *Regulamin służby obozowej i garnizonowej dla regimentów pieszych*, Warszawa 1775; *Regulamin służby obozowej i garnizonowej dla regimentów kawalerii*, Warszawa 1775; *Regulamin służby obozowej i garnizonowej dla całego wojska*, Warszawa 1786; *Regulament dla regimentów konnych gwardii JKMci konnej i W.X.Lit.*, Warszawa 1786; *Regulamen execerunku dla regimentów konnych gwardii JKMci koronnej i W.X.Lit.*, Warszawa 1786; *Regulamen execerunku dla brygad kawalerii na-*

2. Do chwili ogłoszenia kodyfikacji z 1775 r. prawo wojskowe Rzeczypospolitej szlacheckiej było niespójne i miało wszystkie wady prawa pospolitego. Widoczne były partykularyzmy personalne i terytorialne. Duża liczba źródeł, rola zwyczaju oraz zasada subsydiarności utrudniały orientację w obowiązującym prawie. Pierwsze próby eliminacji tego stanu rzeczy podjęto w połowie XVIII w., przygotowując zbiory oraz kompendia prawa wojskowego, na czele z pracą S. Brodowskiego<sup>9</sup>.

Przeobrażenia w XVIII-wiecznym prawie karnym wiązały się m. in. z koncepcją umowy społecznej. Dochodziło do konfrontacji stanowisk pomiędzy konserwatystami a zwolennikami filozofii Oświecenia, postulującymi zmiany w prawie. W czasie sejmu konwokacyjnego w 1764 r., w okresie walk stronnictwa hetmańskiego z Familią, doszło do pierwszej próby zmian w prawie wojskowym. Wyrażało się to wydaniem *Artykułów Królestwa Polskiego* przez Augusta Czartoryskiego, regimentarza generalnego, który przejął władzę nad armią po odsunięciu od urzędu hetmańskiego Jana Klemensa Branickiego.<sup>10</sup> Kolejny krok w dziedzinie porządkowania prawa wojskowego w XVIII wieku stanowiła decyzja sejmu z 1766 r., która zmierzała do wyeliminowania dotychczasowych niejasności w systemie wojskowego prawa. Posłowie postulowali skodyfikowanie prawa i polecili Komisji Wojskowej koronnej, aby przygotowała nowe artykuły wojskowe. Wkrótce reformy w wojsku Rzeczypospolitej zostały czasowo przerwane przez wydarzenia związane z konfederacją barską<sup>11</sup>. Prace nad zreformowaniem prawa wojskowego wznowiono w trakcie obrad sejmu delegacyjnego z lat 1773-1775, a ich efektem było ogłoszenie w 1775 roku *Procederu prawnego wojskowego i Artykułów wojskowych* oraz regulaminów służbowych<sup>12</sup>. Tym samym koncepcja skodyfikowania prawa wojskowego

---

*rodowej i pułków przedniej straży wojska Obojga Narodów*, Warszawa 1786; *Regulamin egzekucji dla regimentów konnych gwardii JKMci*, Warszawa 1786; *Regulamin służby obozowej i garnizonowej dla całego wojska Obojga Narodów*, Warszawa 1790; *Regulamin egzekucji dla brygad kawalerii narodowej i pułków przedniej straży wojska Obojga Narodów*, Warszawa 1790.

<sup>9</sup> S. Brodowski, *Corpus iuris militaris Polonicum*, Elbląg 1753; *Artykuły wojenne powagą Rzeczypospolitej... Michała V Kazimierza Radziwiłła, wojewody wileńskiego...*, Nieśwież 1754; *Artykuły wojenne powagą Rzeczypospolitej, królów i hetmanów[...] po uczynionej ścisłej rewizji drukiem powtórzone*, Elbląg 1755.

<sup>10</sup> Artykuły te dalekie były jednak od koncepcji oświeceniowych-choć pojawia się w nich kara więzienia. Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, /dalej PAU Kr/ sygn. 940 s. 659-660v; Patrz też *Zarys dziejów wojskowości polskiej*, t. II, Warszawa 1966 s. 184; K. Koranyi, *Z badań nad polskimi...*, s. 269-272.

<sup>11</sup> *Artykuły wojskowe z konstytucji wyjęte. /b. m. i r. w./* [wydane przez konfederatów barskich po 5 sierpnia 1769 roku]; Patrz też *Artykuły wojskowe konfederatów barskich*, w: *Konfederacja barska*. Wybór źródeł, wyd. W. Konopczyński, Kraków 1928, s. 111.

<sup>12</sup> *Proceder prawny wojskowy*, Warszawa 1775; *Artykuły wojskowe*, Warszawa 1775; *Regulamin służby obozowej... piechoty*, Warszawa 1775; *Regulamin służby obozowej... kawalerii*, Warszawa 1775.

miała więcej szczęścia niż idea kodyfikacji całego prawa sądowego w Rzeczypospolitej w czasach stanisławowskich<sup>13</sup>.

Wśród nielicznych opinii na temat powstania kodyfikacji wojskowej z 1775 r. można odnaleźć trzy koncepcje. Pierwszą – mówiącą o tym, że autorem jest hetman F. K. Branicki, albo ktoś z otoczenia jego lub Komisji Wojskowej<sup>14</sup>. Drugą – twierdzącą, że *Proceder prawny wojskowy i Artykuły wojskowe* powstały w trakcie obrad delegacji sejmowej z lat 1773-1775<sup>15</sup>. Trzecią – wskazującą na pełną recepcję z prawa pruskiego<sup>16</sup>.

W związku z brakami źródłowymi<sup>17</sup> i występującymi w literaturze nieścisłościami bardzo cenną wskazówką co do trybu powstania oraz źródeł, z których korzystał ustawodawca tworząc przepisy kodyfikacji wojskowej z 1775 r., jest oficjalna odpowiedź hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego skierowana do króla Stanisława Augusta w związku z ostrym sporem, który toczył się na przełomie 1775-1776 r. o komendę nad wojskiem. Hetman Branicki broniąc swych prerogatyw i wpływów w wojsku koronnym, powoływał się na dawne prawo wojskowe, w tym na *Artykuły wojskowe* z 1609 roku, będące najważniejszą XVII-wieczną kodyfikacją prawa wojskowego w Koronie, na artykuły króla Władysława IV z 1632 r. dla autoramentu cudzoziemskiego oraz – co najważniejsze dla interesującego nas zagadnienia – na *świeży Codex Juris Militaris z dawnych prawa i artykułów wojskowych tudzież regulaminów zebrany, przez hetmana wielkiego koronnego i generałów uformowany, na komisji wojskowej Rzeczypospolitej roztrząśniony przez wyznaczonych z sejmowej delegacji poprawiony z odmianami aprobowany i podpisa-*

---

<sup>13</sup> E. Borkowska-Bagieńska, *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, s. 52-53.

<sup>14</sup> K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 240-241; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, Kraków 1923, t. III, s. 243; T. Korzon, *Dzieje wewnętrzne Polski za Stanisława Augusta 1764-1794*, Kraków-Warszawa 1897, t. IV, s. 287n; Wacław Tokarz podaje krótką informację, iż w 1774 roku powołano bliżej nieznaną komisję do ułożenia nowych etatów i regulaminów. W. Tokarz, *Marsz Madalińskiego*, w: *Rozprawy i szkice*, t. II, Warszawa 1959, s. 83.

<sup>15</sup> M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1949, s.167; Autorstwo *Artykułów wojskowych* z 1775 roku W. Wach przypisuje gen. artylerii Alojzemu Fryderykowi Brühlowi, nie podając jednak źródła swojej informacji. W. Wach, *Królewskie i hetmańskie artykuły w sprawie alkoholizmu*, w: „Trzeźwość” 1937, nr 8, s. 540n.

<sup>16</sup> J. Korwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce*, Warszawa 1965, s. 75.

<sup>17</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD) Inwentarz: Konsygnacja Akt Dawnych Wojskowych w oddziale 80 pod sygn 5-5 informuje jedynie, iż w 1774 roku powstał *Regulamin czyli prawa i Artykuły wojskowe dotyczące powinności i kar dla występnych oraz przepisy podług których rozmaitych wyznań ludzie przysięgę wykonać winni 1774*; Żadnych bliższych informacji nie przynoszą też relacje z obrad sejmu z lat 1773-1775; Biblioteka Jagiellońska (dalej BJ) sygn. 92/61, t.2. s. 527-528, 599-601; *Protokół albo opisanie zaszczytów czynności na delegacji od stanów Rzeczypospolitej na sejmie ekstraordynaryjnym warszawskim...dnia 19 v 1773 roku wyznaczonej...*, Warszawa 1775, s. 177, 191, 193; *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod znakiem konfederacji O. N. agitującego się*, Warszawa 1776, s. 5, 10.

ny...<sup>18</sup>. Ta dotychczas nie wykorzystywana notatka z obrad Rady Nieustającej oraz zakres powinności Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, w którym m. in. czytamy: *Wszelkie ustawy tyczące się regulaminu wojska w subdelegacji ułożone, w delegacji przyjęte na Sejmie Konstytucją approbowane i do grodu podane w ścisłej obserwacji mieć będzie...*<sup>19</sup>, wydają się wskazywać, że *Proceder prawny wojskowy* i *Artykuły wojskowe* powstały przy udziale Komisji Wojskowej i wyższych oficerów koronnych z hetmanem F. K. Branickim na czele. Rola sejmu delegacyjnego, jak wynika ze skąpych relacji, sprowadzała się do wyznaczenia komisji, która projekt poprawiała i ze zmianami aprobowwała<sup>20</sup>.

3. Bardzo ważną informacją dla ustalenia źródeł pochodzenia kodyfikacji z 1775 r. jest cytowane wyżej stwierdzenie wskazujące, iż powstała ona na podstawie dawnych praw, artykułów i regulaminów wojskowych. Mimo podjętych starań nie udało się jednak odnaleźć żadnego zbliżonego pierwowzoru *Procederu prawnego wojskowego*. Wydaje się, że ani ustawodawstwo saskie ani pruskie (poza *Porządkiem sądów wojskowych* Fryderyka I z 1712 r.) w ówczesnym czasie nie posługiwało się zebranymi w jedną całość podobnymi przepisami. Nie oznacza to oczywiście, że ustawodawstwo powszechne oraz wojskowe innych państw nie miało wpływu na postanowienia *Procederu prawnego wojskowego*. Po analizie porównawczej można zaryzykować twierdzenie, że tekst *Procederu prawnego wojskowego* powstał głównie na podstawie rozwiązań przedstawionych w dziele S. Brodowskiego *Corpus iuris militaris Polonicum*. Nie było to jednak dokładne odwzorowanie. Przykładowo, wzorem dla twórców *Procederu prawnego wojskowego* przy tworzeniu niektórych przepisów rozdziału IX pt. *Proceder inkwizycji* były najprawdopodobniej refleksje S. Brodowskiego dotyczące postępowania w stosunku do dezerterów<sup>21</sup>. Stosunkowo duże podobieństwo pomiędzy postano-

<sup>18</sup> Kopia listu F.K. Branickiego do króla znajduje się w materiałach Rady Nieustającej AGAD Metryka Litewska (dalej ML) dz. VII sygn.69, s. 46-47.

<sup>19</sup> Tamże, s. 52-52v; Patrz też *Protokół albo opisanie...*, s. 177, 191, 193; *Diariusz sejmku ordynaryjnego...* 1776, s. 5, 10.

<sup>20</sup> *Protokół albo opisanie...*, s. 177, 191, 193.

<sup>21</sup> *Proceder prawny...*, 98-158; S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 134-160.

*Proceder prawny...*, s. 116, 118.

Gdy się zaś zbiegły lub przez pismo albo też przez plenipotentą nagłosi i o wolny glejt prosi nie może mu takowy być odmówiony, zaś jest dwojaki, generalny i specjalny: kiedy kto generalny glejt otrzyma, nie potrzeba mu czynić zaręczenia, ponieważ ten ściąga się tylko do dni sądowych, na które termin zbiegłemu wyznaczony przy czym tak dzień przedchodzący jak i następujący, w który odjeżdża rozumiany ma być; przeto przydana bywa do takowego glejtu klauzula, że bezpiecznie na każdy sądowy dzień zjechać i odjechać może.

*Corpus iuris militaris...*, s. 148. Jeżeli fugitivus listownie albo przez plenipotentą glejtu szuka, zwłaszcza generalnego czy też partykularnego, które wychodzić zwykły spod ręki hetmańskiej absolutnie życiem i honorem żołnierzy dysponującej; nie może takie beneficjum iuris onemu delegowane być dla pędzkiej expedykcji sprawy i administracji sprawiedliwości. Tenore będą sam stawać in judicio bez kawenta, a po zalimitowanym sądzie, wygodnie powracać do domu, nie obawiając się żadnej turbacji.

wieniami *Procederu prawnego wojskowego* a uregulowaniami *Corpus iuris militaris Polonicum* widać także na przykładzie rozdziału II *Procederu* pt. *O osobach pod sądy wojskowe podpadające* oraz rozdziału III pt. *O sprawach do sądów wojskowych należących*<sup>22</sup>. Podobne są postanowienia dotyczące właściwości osobowej poszczególnych sądów wojskowych<sup>23</sup>. Nie ulega też wątpliwości, że autorzy *Procederu prawnego wojskowego* w rozdziale X *O karach wojskowych* wzorowali się na klasyfikacji kar przedstawionej przez S. Brodowskiego, dzieląc kary na cztery grupy. Nie było to jednak ani wierne, ani dosłowne przeniesienie zapisów z *Corpus iuris militaris Polonicum*<sup>24</sup>. Bardzo zbliżone, niekiedy wręcz bliźniaczo podobne, są także postanowienia rozdziału XIII *Procederu prawnego wojskowego* pt. *Formularze różnych ekspedycji do urzędu audytora należących* oraz rozdziału pt. *Cancelaria wojenna w Corpus iuris militaris Polonicum* pt. *Formularia należące do ekspedycji audytorskiej*<sup>25</sup>.

Sumując należy stwierdzić, iż przeprowadzone porównania nie pozwalają uznać za słuszną opinii o dosłownym podobieństwie przepisów *Procederu prawnego wojskowego* do prawa wojskowego pruskiego. Co prawda *Proceder* w wielu miejscach nie był dziełem oryginalnym, ale nie można jednak zarzucić jego twórcom, że szeroko recypowali przepisy pruskie. *Proceder* wykazuje niewielkie podobieństwo do wcześniejszych przepisów saskich i *Porzędku sądów wojskowych* króla Fryderyka I z 1712 r., ale przede wszyst-

<sup>22</sup> *Proceder prawny*..., s. 28-52; S. Brodowski, *Corpus iuris*..., s. 46-56, 124-130.

<sup>23</sup> *Proceder prawny*..., s. 30, 32.

A gdy sądy wojskowe różnego są gatunku tak stąd wynika, że nie wszystkie osoby do jednego należą sądu. Do generalnego sądu wojskowego albo krygsrehtu mogą być pociągani i należą wszyscy generałowie, pułkownicy, podpułkownicy, majorowie i wszyscy do generalnego sztabu i artylerii należąc [...] Tudzież woluntariusze u generałów i inszych generalnego sztabu osób się znajdujący odpowiadając za siebie jako i zostające przy nich usłużenie, jako też wszyscy ci, którzy z dozwoleń za wojskiem chodzą i u żadnego osobliwie regimentu nie zostają, niemniej do tychże sądów generalnych wojskowych albo krygsrehtów będą pociągane wszystkie od nieprzyjaciela zabrane podejrzone osoby, szpiedzy, przebiegowie, niewolnicy i zastawcy jako i ci, którzy dla popełnionej zbrodni od posiłkowego zbiegli wojska schwytani i osądzeni. *Corpus iuris militaris*..., s. 52.

Respektem osob podlegających sądom wojskowym są niektóre krygsrehty generalne, niektóre regimentowe. Do pierwszego i wyższego sądu należą generałowie, pułkownicy, oberszlejt-nanci, majorzy i wszyscy do sztabu generalnego należący oraz i oficjalistowie przy artylerii w kwaterze głównej bawiący, albo kiedy sztab artylerii na komendy podzielony nie może formować krygsrehtu. Nie mniej do tego sądu generalnego należą i woluntariusze którzy przy samych generałach albo inszych do sztabu generalnego należących oficerach zostają, wespół z ludźmi u nich w służbie będącymi. Jako też ci wszyscy którzy z pozwolenia za obozem ciągną lub do żadnego regimentu nie są inkorporowani. Do tego sądu wojennego generalnego należą przejęci od strony nieprzyjacielskiej, osoby podejrzone, szpiedzy, przebiegowie w pojmanie zabrani i w zastaw dani; zarówno i ci którzy dla występuku jakiego uszli od wojska zkombinowanego, a przy drugiej partii złapani do aresztu wtrąceni będą.

<sup>24</sup> *Proceder prawny*..., s. 160, 162, 164, 166; S. Brodowski, *Corpus iuris*..., s. 54, 56.

<sup>25</sup> *Proceder prawny*..., s. 210-222; S. Brodowski, *Corpus iuris*..., *Cancelaria wojenna*..., s. 24-27.

kim do rodzimego *Corpus iuris militaris Polonicum*. Można zatem uznać, iż *Proceder prawny wojskowy* był w sporej części kompilacją różnych rozwiązań, niejednokrotnie obcych naszemu prawu wojskowemu i pospolitemu, dokonaną za pośrednictwem pracy Samuela Brodowskiego, który jednak korzystał głównie z przepisów dawnego wojskowego prawa polskiego. Nieobce mu jednak były uregulowania przyjęte w prawie wojskowym saskim, szwedzkim, francuskim, szwajcarskim, niderlandzkim oraz kilku państw niemieckich, w tym także Prus. Należy także zaznaczyć, że twórcy *Procederu prawnego wojskowego* z 1775 r. stosunkowo dobrze przystosowali jego postanowienia do realiów i warunków panujących w armii i całym, nie tylko wojskowym, wymiarze sprawiedliwości Rzeczypospolitej szlacheckiej.

4. Przechodząc do próby odpowiedzi na pytanie o źródła pochodzenia *Artykułów wojskowych* z 1775 r., należy zaznaczyć, iż w dotychczasowej literaturze przedmiotu funkcjonuje nawet pogląd, iż *Artykuły wojskowe* z 1775 r. były wierną kopią przepisów pruskich<sup>26</sup>. Porównanie treści *Artykułów wojskowych* z 1775 r. z przepisami kodyfikacji pruskiej z 1764 r.<sup>27</sup> oraz artykułami Augusta III Sasa z 1749 r.<sup>28</sup> wskazuje, iż twórcy *Artykułów wojskowych* z 1775 r. korzystali z obu kodyfikacji równocześnie. Należy jednak podkreślić, iż redakcja artykułów polskich z 1775 r. jest znacznie zmieniona, a jej przepisy są rozbudowane i zawierają zróżnicowanie kar w zależności od stopnia recydywy. Ponadto większość norm artykułów polskich z 1775 r. wykazuje także ogólne podobieństwo z wcześniejszymi przepisami rodzimego prawa wojskowego, obowiązującymi w armii dawnej Rzeczypospolitej. Niektóre przepisy zostały recypowane z XVIII-wiecznych regulaminów wojskowych<sup>29</sup>. Potwierdza się zatem cytowane wcześniej zapewnienie hetmana F. K. Branickiego, który wskazywał na to, że interesująca nas kodyfikacja pra-

---

<sup>26</sup> J. Korwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania...*, s. 75; Inni autorzy ograniczali się do ogólnych stwierdzeń wskazujących na wzory pruskie. K. Górski, *Historia jazdy...*, s. 240-241; T. Korzon, *Dzieje wojen...*, t. III, s. 243; M. Kukiel, *Zarys historii...*, s. 167.

<sup>27</sup> *Nowo potwierdzone Artykuły wojskowe Najjaśniejszego Króla Jego Mości Pruskiego dla Unter-oficerów i prostych żołnierzy tak od piechoty jako i od jazdy, Kirasjerów, Dragonii i Artylerii*. Potsdam 17 listopada 1764. Polska wersja została opublikowana w Kwidzynie w 1773 lub 1774 roku.

<sup>28</sup> *Artykuły wojenne* Augusta III z 1749 roku. AGAD Archiwum Radziwiłłów, dz. VII sygn. 5 bez paginacji.

<sup>29</sup> Szerszą analizę można odnaleźć w moim artykule co jak sądzę zwalnia mnie po części z rozważań na ten temat w niniejszym studium. W. Organiściak, *Z badań nad pochodzeniem...*, s. 80-102.

*Artykuły pruskie 1764*, art. 12.

*Pod karą biegania przez różgi zakazują się wszelkie gry tak w karty jako i w kostkach.*

*Artykuły Augusta III 1749*, art. 12.

„Granie w karty albo w kostki pod karą różg biegania zakazane będzie”.

*Artykuły polskie 1775*, art. 13.

*Gra w pieniądze niemniej Unter-oficerom jako i prostym żołnierzom pod karą w łańcuszki krótkiego zamknięcia i na kółkach stania, drugim razem pod bieganiem przez różgi przez Wach-paradę zakazuje się.*

wa wojskowego powstała głównie w oparciu o wcześniejsze przepisy prawa wojskowego Rzeczypospolitej szlacheckiej.

5. Przeprowadzone badania nie powalają na jednoznaczną odpowiedź w kwestii obowiązywania kodyfikacji z 1775 r. Nie udało się do końca stwierdzić kogo, na jakim terenie (czy jedynie w Koronie, czy również na Litwie), od kiedy i w jakich formacjach tj. autoramencie narodowym czy cudzoziemskim, obowiązywały przepisy kodyfikacji z 1775 r. Nie można wykluczyć tego, że kodyfikacja z 1775 r., która z całą pewnością obowiązywała w oddziałach autoramentu cudzoziemskiego, zaczęła obowiązywać w całym wojsku Rzeczypospolitej szlacheckiej lub co najmniej w Koronie już od roku 1776. O ile jednak ta data jest niepewna, to rok 1786 lub 1789 z uwagi na przeprowadzone wtedy zmiany organizacyjne mógł być momentem wprowadzenia w całym wojsku ustaw z 1775 r. Już w 1786 r. przyjęto bowiem nowe regulaminy wojskowe, które zawierały rozwiązania prawne analogiczne do *Artykułów wojskowych* z 1775 r. Co więcej, regulaminy niejednokrotnie odwoływały się wprost do postanowień wspomnianych artykułów<sup>30</sup>.

Bardzo dobrze zorientowany w meandrach dawnego prawa Rzeczypospolitej Teodor Ostrowski w swym dziele *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego* z 1784 r. omawiając problematykę sądów wojskowych, napisał: „Każdy albowiem regiment lub dywizja ma swego osobnego sędziego albo audytora, który podług Artykułów wojskowych roku 1609 lub późniejszego roku regulaminu sądy swe składa”<sup>31</sup>. Dotychczas nie wykorzystywana przez

---

<sup>30</sup> *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 208-209; Niewykluczone również, że Departament Wojskowy Rady Nieustającej po przejęciu z rąk hetmanów władzy nad wojskiem koronnym i litewskim w 1776 roku, dążąc do wyeliminowania anachronicznego systemu towarzyskiego, wprowadził przepisy *Artykułów wojskowych* z 1775 roku w oddziałach narodowych. Pogląd powyższy należy jednak zweryfikować z wynikami badań E. Rostworowskiego na temat aukcji wojska przed Sejmem Wielkim. Spośród licznych projektów reformy XVIII-wiecznej armii Rzeczypospolitej zwraca uwagę *Projekt regulaminu nowo reformowanego wojska autoramentu polskiego* z 1768 roku. Oprócz likwidacji systemu towarzyskiego przewidywał on m.in. wprowadzenie subordynacji „pod karami w wojsku cudzoziemskim praktykowanymi”. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 52-53. Szlachta sprzeciwiła się tym rozwiązaniom i masowo poparła konfederatów barskich. Kolejna reforma autoramentu polskiego przeprowadzona w 1776 roku miała charakter powierchowy. Zachowano system towarzyski, a wraz z nim zapewne utrzymano w mocy dawne *Artykuły hetmańskie* z 1609 roku, którymi posługiwali się również konfederaci barscy. Kolejne ważniejsze próby reform wojskowych z lat 1784-1786 zaczęły się od „rozprawiania o dyscyplinie i karności wojskowej” z tym, że początkowo nie dopuszczono do naruszenia prerogatyw towarzystwa kawalerii narodowej. *Artykuły wojenne z konstytucji wyjęte*. Wydane przez Konfederatów barskich w 1769; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 137, 154.

<sup>31</sup> T. Ostrowski, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego*, t. I Warszawa 1784, s. 72; To, iż po roku 1775 obowiązywał podobny do wcześniejszego system źródeł prawa wojskowego z dodanymi *Artykułami wojskowymi* z 1775 roku dla formacji o tzw. cudzoziemskim rodowodzie zdaje się potwierdzać jeden ze zbiorów prawa wojskowego, sporządzony w 1784 roku w Lubowli na potrzeby stacjonującego tam garnizonu. Składał się on z *Artykułów wojskowych* z 1775 roku, wyciągów z regulaminów służbowych regulujących sprawy dyscypliny oraz *Artykułów wojskowych Augusta II* z 1698 roku. PAU Kr. sygn. 1531.



historyków prawa informacja T. Ostrowskiego mówiąca o tym, że nadal stosowano *Artykuły hetmańskie* z 1609 r., wskazuje na to, iż kodyfikacja z 1775 r. nie była jedyną obowiązującą ustawą wojskową.

Zmiany w organizacji armii dokonane na mocy uchwał Sejmu Wielkiego oraz ponowne wydanie w 1790 r. z rozkazu Komisji Wojskowej Obojga Narodów *Artykułów wojskowych* i *Procederu prawnego wojskowego* pozwalają sądzić, że kodyfikacja z 1775 r. stała się w 1790 r. ustawą obowiązującą w całym wojsku próbującej się odrodzić z upadku Rzeczypospolitej<sup>32</sup>.

Moim zdaniem najbardziej prawdopodobne wydaje się obowiązywanie w latach 1775-1790 przepisów starych, w tym *Artykułów hetmańskich* z 1609 r. dla wojsk autoramentu narodowego oraz *Artykułów wojskowych Augusta II* z 1698 r. i *Artykułów wojskowych Augusta III* z 1749 r., równoległe z kodyfikacją z 1775 r. dla wojsk autoramentu cudzoziemskiego. Wydaje się natomiast, że od 1790 r. tj. od ponownego ogłoszenia przepisów kodyfikacji z 1775 r., a także w okresie konfederacji targowickiej<sup>33</sup> i powstania kościuszkowskiego<sup>34</sup>, a nawet przez jakiś czas w armii Księstwa Warszawskiego<sup>35</sup> *Artykuły wojskowe* i *Proceder prawny wojskowy* były niemal wyłącznie obowiązującą kodyfikacją prawa wojskowego.

Większa część przepisów *Artykułów wojskowych* z 1775 r. obowiązywała tylko w odniesieniu do żołnierzy i podoficerów. Z kolei przestępstwa oficerskie wyszczególnione były w drugiej, znacznie krótszej, części materialnej kodyfikacji wojskowej. Zakres obowiązywania *Artykułów Wojskowych* był pod względem osobowym inny w odniesieniu do żołnierzy oraz podoficerów niż oficerów. W stosunku do tych ostatnich stosowano specjalne przepisy kar-

---

<sup>32</sup> *Proceder prawny wojskowy* wydany roku 1775 z rozkazu Komisji Wojsk Obojga Narodów przedrukowany, Warszawa 1790; *Artykuły wojskowe*, Warszawa 1790.

<sup>33</sup> *Volumina Legum*, (dal. VL) t. X, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. 189.

<sup>34</sup> Dokumenty praktyki oraz niektóre rozkazy T. Kościuszki wskazują na to, że posługiwano się właśnie *Artykułami wojskowymi* z 1775 roku oraz *Procederem prawnym wojskowym*. Co więcej, przepisy te znalazły zastosowanie także w orzecznictwie i procedurze Sądu Kryminalnego Wojskowego, który – wbrew nazwie – był sądem powszechnym. Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział Wawel. (dal. AP Kr.) Arch. Chodkiewiczów. sygn.3256; AGAD Militaria z Jabłonnej sygn. 154, sygn.167; *Gazeta Rządowa* z 19 lipca 1794, s. 75; *Akty powstania Kościuszki*. (dal. APK) T. III. Wyd. W. Dzwonkowski, E. Kipa, R. Marciniak. Wrocław-Kraków 1955, s. 39; A. Lityński: *Proces karny insurekcji 1794*. Katowice 1983, s. 5; Tenże, *Kara śmierci w prawie powstania 1794*, w: *Dawne sądy i prawo*, red. A. Lityński, Katowice 1983, s. 83; *Pisma Tadeusza Kościuszki*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1947, s. 58; AGAD Archiwum Królestwa Polskiego (dal. AKP), sygn. 317a, s. 24; W trakcie powstania kościuszkowskiego powoływano się jeszcze czasami na dawne prawa o pospolitym ruszeniu, szczególnie w odniesieniu do nieposłusznego szlachty, jednak ci którzy mieli je stosować nie wiedzieli niejednokrotnie o jakie przepisy chodzi. Patrz J. Kowecki, *Pospolite ruszenie w insurekcji 1794*, Warszawa 1963, s. 163.

<sup>35</sup> Omawiając problematykę obowiązywania *Artykułów wojskowych* z 1775 roku nie można pominąć tego, że ustawa Komisji Rządzącej z 4 lutego 1807 roku przywracała w sądownictwie wojskowym, na wniosek księcia Józefa Poniatowskiego, *dawny polski proceder karny i artykuły wojskowe*. Szerzej patrz: L. A. Sułek, *Wojskowy kodeks karny armii Księstwa Warszawskiego*, SMHW 1982, t. XXV, s. 179n.

ne, które stanowiły odrębną część *Artykułów wojskowych* z 1775 r. Przepisy te regulowały jednak głównie przestępstwa polityczne oraz niektóre przestępstwa wojskowe, takie jak niesubordynacja, zdrada, kontakty z nieprzyjacielem. Nie jest jasne, jakie normy prawne stosowano w odniesieniu do oficerów w przypadku przestępstw typowo kryminalnych. Można wyrazić przypuszczenie, że powoływano się na *Artykuły wojenne hetmańskie* z 1609 r. Mogło to wynikać z faktu, że wszyscy oficerowie, nawet w oddziałach auto-ramentu cudzoziemskiego, musieli być szlachcicami. Nieliczne dokumenty dotyczące praktyki zdają się wskazywać, że w pewnych przypadkach stosowano prawo ziemskie<sup>36</sup>.

Zupełnie inaczej zagadnienie obowiązywania pod względem osobowym zostało uregulowane w *Procederze prawnym wojskowym* z 1775 r. Ustawodawca nie dokonał żadnego rozróżnienia w stosowaniu przepisów procesowych w odniesieniu do żołnierzy i oficerów. Zakres obowiązywania *Procederu* rozszerzono także na żołnierzy milicji municypalnej, co w praktyce miało miejsce w czasie insurekcji kościuszkowskiej<sup>37</sup>. Jedyne śladem wskazującym na podział pomiędzy oficerami, a żołnierzami są postanowienia przepisów regulujących ustrój sądów wojskowych, ich właściwość oraz składy. Ustawodawca szczegółowo ustalił, jakie sądy i w jakich składach osobowych miały rozpatrywać sprawy oficerów różnych stopni, włącznie z generałami<sup>38</sup>. Tym samym twórcy kodyfikacji wojskowej z 1775 r., postępując zgodnie z filozofią Wieku Oświecenia, dokonali zrównania statusu prawnego wszystkich osób wojskowych bez względu na stopień czy miejsce w hierarchii wojskowej. Jeżeli idzie o zakres obowiązywania kodyfikacji wojskowej z 1775 r. w wojsku koronnym i litewskim, to należy stwierdzić, że początkowo obowiązywała ona chyba tylko w armii koronnej<sup>39</sup>. Fakt ponownego wydania w 1790 r. z rozkazu Komisji Wojskowej Obojga Narodów przepisów *Artykułów wojskowych* oraz *Procederu prawnego wojskowego* zdaje się wskazywać na rozszerzenie obowiązywania przepisów kodyfikacji z 1775 r. na wojsko litewskie, choć brak na to przekonujących dowodów. Warto podkreślić, że powoływanie się stacjonującego na Litwie dowódcy wojskowego w li-

---

<sup>36</sup> *Artykuły wojskowe dla generałów i oficerów wyższej i niższej rangi, względem przestępstw kryminalnych*. Wydane łącznie z *Artykułami wojskowymi* z 1775 roku, s. 48-54; AGAD Archiwum Roskie (dal. Roś – Militaria), pudło 6, sygn. CXXXVII 1/1; pudło 11, sygn. CXLV 4/21.

<sup>37</sup> *Proceder prawny...*, s. 34; AGAD, AKP, sygn. 242, s. 22-35, szczególnie s. 33; AGAD AKP, sygn. 319, s. 30. Z uwagi na specyfikę służby mieszczan w milicji najpierw ogłoszono specjalny regulamin w czerwcu 1794 r., a następnie z uwagi na problemy dyscyplinarne z niesformą milicją postanowiono 16 czerwca 1794 r., iż niektóre wykroczenia będą karane według praw wojskowych. W początkach sierpnia 1794 r. wydano przepisy o powołaniu do życia dwuinstancyjnego Sądu Municypalnego Wojskowego. *Organizacja sądów municypalno-wojskowych*. [B. m.] 1794; Szerzej zagadnie to opisuje K. Bauer, *Milicja warszawska podczas insurekcji kościuszkowskiej*, SMHW 1973, cz. 1, s. 238n.

<sup>38</sup> *Proceder prawny...*, s. 10, 12, 14, 16, 28, 30, 32, 34.

<sup>39</sup> Tamże, s. 8, 10, 186.

ście do króla Stanisława Augusta z 1781 r. na przepisy *Procederu prawnego wojskowego* może świadczyć o tym, iż kodyfikacja ta była znana w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>40</sup>.

6. Jedną z zmian, jakie przyniosło w prawie wojskowym wprowadzenie przepisów kodyfikacji z 1775 r., polegała na ściślejszym określeniu zagadnień przestępstwa i kary. Poprzednie rozwiązania sprzyjały stosowaniu kar nieoznaczonych i arbitralności sędziowskiej. Ówczesny system kar stwarzał możliwości nadużyć i dlatego był ostro krytykowany przez przedstawicieli szkoły humanitarnej, którzy domagali się, aby ustawa stała się wyłącznym źródłem prawa. Postulowano precyzyjne określenie w ustawie, jakie czyny podlegają represji karnej. Przepisy kodyfikacji wojskowej z 1775 r. stały w zasadzie na stanowisku obowiązywania zasady *nulla poena sine lege*<sup>41</sup>. Kodyfikacja z 1775 r. natomiast tylko częściowo dopuszczała obowiązywanie drugiej fundamentalnej zasady prawa karnego, która z czasem została określona jako *nullum crimen sine lege*. W przypadku luk w prawie ustawodawca zalecał bowiem stosowanie najpierw prawa powszechnego, a w ostatecznym razie nawet analogii. Wprowadzenie obowiązku publikacji oraz regularnego zapoznawania żołnierzy z przepisami prawa, a także łagodniejsze karanie ich w przypadku stwierdzenia nieznanomości prawa wojskowego, pozwalają zaliczyć twórców kodeksów z 1775 r. do grona pierwszych polskich prawników, którzy w praktyce ustawodawczej uwzględniali koncepcje myślicieli Oświecenia. Fakt, że nadal pewną rolę odgrywały prawa obce, zwyczaj i jakże krytykowana przez humanitarystów analogia, umniejsza jednak, dokonania twórców kodyfikacji z 1775 r.<sup>42</sup>

Porównując postanowienia *Artykułów wojskowych* z 1775 r. z wcześniejszymi przepisami prawa wojskowego należy stwierdzić, że w kodyfikacji z 1775 r. penalizowano niemal wyłącznie przestępstwa wojskowe. W odniesieniu do pozostałych przestępstw ustawodawca nakazywał karać żołnierzy zgodnie z postanowieniami prawa pospolitego. Jedynie w nielicznych przypadkach, takich jak przestępstwa przeciwko mieniu osób cywilnych czy czci kobiety, przepisy z 1775 r. zawierały uregulowania szczególne, jednak nie odbiegające znacznie od postanowień prawa pospolitego. Tak więc kodyfikacja z 1775 r. dokonała znacznego kroku w wyodrębnianiu się przestępstw wojskowych, a także w powstaniu ścisłego podziału na przestępstwa wojskowe i cywilne oraz w przedmiocie równego traktowania sprawców przestępstw niewojskowych bez względu na to, czy byli oni żołnierzami czy osobami cywilnymi. Przyjęcie przez twórców polskiej kodyfikacji prymatu prawa krajowego<sup>43</sup> w stosunku do tego rodzaju naruszeń prawa było rozwiązaniem nowatorskim.

<sup>40</sup> AGAD Militaria z Jabłonnej, sygn. 20 bez paginacji.

<sup>41</sup> *Artykuły wojskowe*...1775, art. 48.

<sup>42</sup> *Proceder prawny*...s. 54, 58.

<sup>43</sup> *Artykuły wojskowe*...1775, art. 48.

Postanowienia kodyfikacji z 1775 r. nie zniosły, mimo licznych głosów w okresie Oświecenia, karalności czarów i przestępstw przeciwko religii. Nakazano jedynie, aby oskarżenie opierało się na zeznaniach godnych wiary świadków<sup>44</sup>. Tym samym uregulowania w tej dziedzinie dalekie były od postępowych tendencji epoki, w której powstały. Należy jednak podkreślić, iż *Artykuły wojskowe* z 1775 r. penalizowały przestępstwa przeciwko religii i jej zakazom w bardzo ograniczonym zakresie. Co więcej nastąpiło znaczne złagodzenie sankcji karnych za ten rodzaj przestępstw.

Analizując przeobrażenia jakie przyniosła kodyfikacja z 1775 r. w katalogu przestępstw należy zauważyć, iż w tej dziedzinie nie nastąpiły jakieś poważniejsze zmiany. Poza bardziej szczegółowym zdefiniowaniem niektórych przestępstw wojskowych, takich jak np. dezercja, czy samowolne oddalenie się, brak w tym zakresie istotnych nowości. Na uwagę zasługuje natomiast znaczne złagodzenie sankcji karnych za większość przestępstw wojskowych występujących w kodyfikacji z 1775 r. w porównaniu do uregulowań zawartych we wcześniejszych przepisach prawa karnego Rzeczypospolitej szlacheckiej. Powyższe zjawisko widoczne jest także w odniesieniu do najcięższych przestępstw, takich jak np. dezercja. Co ciekawe ze znacznym złagodzeniem przepisów ustawy szła w parze praktyka wojskowego wymiaru sprawiedliwości, który pomimo stanu wojny (1792, 1794) na ogół wydawał bardzo łagodne i przepojone duchem humanitaryzmu wyroki<sup>45</sup>.

Humanitaryści domagali się ograniczenia, a nawet zniesienia kary śmierci. *Proceder prawny wojskowy* i *Artykuły wojskowe* nie wprowadzały jeszcze w pełni tych postulatów, co ze względu na specyfikę wojskową nie może zbytnio dziwić<sup>46</sup>. Twórcy kodyfikacji z 1775 r. przyjęli, że ukaranie przestępców karą śmierci może nastąpić jedynie w przypadku bezspornego udowodnienia zarzucanego czynu oraz po stwierdzeniu, że sprawca działał umyślnie i zazwyczaj w warunkach podwójnej recydywy. Należy podkreślić, że przepisy *Artykułów wojskowych* z 1775 r. często stwarzały możliwość alternatywnego stosowania kary śmierci albo kary dożywotnich robót fortecznych<sup>47</sup>. Godzi się w tym miejscu podnieść, że wspierały przykład realizacji idei humanitarnych w dawnym prawie wojskowym dał Karol Stanisław Ra-

---

<sup>44</sup> *Proceder prawny...*, s. 100, 102.

<sup>45</sup> L. Ratajczak, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788-1792*, Warszawa 1975, s. 352-353, 357; AP Kr Arch. Chodkiewiczów, sygn. 1244, s. 13-14, 19-22, 31-35; tamże, sygn. 1245, s. 117-119, 223-225; tamże, sygn. 1264, s. 1-2, 29, 33-36, 43.

<sup>46</sup> O panowaniu surowej dyscypliny w oddziałach wojskowych w okresie rządów Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej nad wojskiem pisze T. Rawski, *Odzyskana i utracona samodzielnność. Wojsko Departamentu*, w: *Powstanie kościuszkowskie 1794. Dzieje militarne*, t. I, red. T. Rawski, Warszawa 1994, s. 38; Por. J. Poniatowski, *Moje wspomnienia o wojnie 1792 roku przeciwko Rosjanom*, Lwów 1863, s. 8.

<sup>47</sup> *Proceder prawny...*, s. 54, 56, 88-108; *Artykuły wojskowe...*1775, art. 8, 10, 16, 20, 28, 30, 34, 36, 38; W. Organiściak, *Z badań nad karą pozbawienia wolności w wojskowym prawie karnym Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Z dziejów sądów i prawa*, red. A. Lityński, Katowice 1992, s. 40-42.

dziwił, który w *Artykułach wojskowych dla milicji radziwiłłowskiej*, będących niemal wierną kopią *Artykułów wojskowych* z 1775 r. zniósł karę śmierci, występującą w kodyfikacji z 1775 r., zastępując ją karą dożywotnich robót w szańcu lub zamku<sup>48</sup>.

Zresztą już w pierwszej połowie XVIII wieku podjęto działania zmierzające m. in. do ograniczenia stosowania kary śmierci. Dowodzi tego m. in. komentarz pióra nieznanego autora do postanowień regulaminu z czasów saskich. Wyjaśniał on: *Śluszna rzecz uczynić przykład i wieszać na szubienicy każdego, który by tył poddał nieprzyjacielowi. Ale każde szafowanie życiem ludzkim potrzebuje wielkiej uwagi i czystego rozsądku, ile, że mądrego to cecha człowieka, nic nie czynić takiego, czego by po tym żałował, więc tedy każdy sumienia przestrzegający sędzia nie powinien się kwapić z przystępowaniem do egzekucji, zwłaszcza takiego żołnierza, który się nie udał do nieprzyjaciela, owszem z ostatniej potrzeby lub innej oczywistej racji przewiniony był do złamania wiary poprzysiężonej. Jeżeliby kto zarzucił, że artykuły wojskowe naznaczyły karę nieodwłoczną i przyzwolitą uciekającym z pola, zbijam ten zarzut tą racją, że [...] lepiej winnego zwolnić niż niewinnego potępić*<sup>49</sup>.

Zmiany w prawie wojskowym z 1775 r., mimo głosów zwolenników idei humanitarnych, nie wyeliminowały całkowicie z katalogu kar sankcji okrutnych i hańbiących. Jednak porównując postanowienia kodyfikacji z 1775 r. z wcześniejszymi uregulowaniami prawa wojskowego można stwierdzić, że mamy do czynienia z istotnym postępem w dziedzinie eliminacji kar okrutnych. Przykładowo, piętnowanie orzekano od 1775 r. już jedynie łącznie ze skazaniem na dożywotnie więzienie, połączone z robotami fortecznymi. Wydaje się że można zaobserwować również inną, zbieżną z prawem pospolitym prawidłowość, a mianowicie stopniowe zmniejszanie się znaczenia kar na honorze. Staje się to szczególnie widoczne po wydaniu *Artykułów wojskowych* z 1775 r., w których tego rodzaju sankcje występowały już rzadko. Także w porównaniu do współczesnego projektu *Zbioru praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego (1778) kodyfikacja wojskowa z 1775 r. jawi się w tej dziedzinie jako dzieło postępowe. Można też powiedzieć, że widoczna w praktyce miejskiego wymiaru sprawiedliwości eliminacja sankcji okrutnych oraz hańbiących, została uwidoczniiona w prawie wojskowym wcześniej niż miało to miejsce w prawie pospolitym<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. VII, sygn. 260 bez paginacji. *Artykuły wojskowe dla milicji księcia Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego* (po roku 1775), art. 3, 4, 5, 6, 8, 16, 20, 24, 27, 28, 30, 42, 45, 48.

<sup>49</sup> AP Kr. Wawel, Archiwum Podhoreckie II (dal. Podh. II), sygn. 171, s. 262-263.

<sup>50</sup> Podobny wniosek wynika z rozprawy Mariana Mikołajczyka w odniesieniu do Krakowa z drugiej połowy XVIII wieku. M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI-XVIII wieku*, Katowice 1998, s. 273-274; Jeżeli zaś chodzi o projekt *Zbioru praw sądowych* A. Zamoyskiego, to podobny wniosek nie jest już tak jednoznaczny. E. B o r

W XVIII w. szerzej zaczęto stosować karę degradacji, która była typowo wojskową sankcją na czci. Niejednokrotnie była ona połączona z karą majątkową polegającą na obniżeniu żołdu. Na przykładzie stosowania kary degradacji można zaobserwować wpływ myśli epoki Oświecenia na *Artykuły wojskowe* z 1775 r. Niejednokrotnie bowiem zanim wojskowy został zdegradowany, starano się wymierzać karę łagodniejszą, np. czasowe stanie na kołkach czy krótkie zamknięcie w łańcuszki. W przypadku recydywy często orzekano najpierw degradację czasową, a dopiero po popełnieniu tego samego przestępstwa po raz trzeci karano degradacją wieczystą. Kodyfikacja z 1775 r. stosowała się tym samym do koncepcji oświeceniowych, wzywających do stworzenia przestępcy możliwości poprawy i powrotu do normalnego społeczeństwa. W przypadku zdegradowanych dawała im po okresie odbycia kary możliwość powrotu oraz odzyskania dawnego stopnia i miejsca w hierarchii wojskowej<sup>51</sup>.

Przedrozbirowe prawo wojskowe знаło karę konfiskaty majątku. Od czasów średniowiecznych stosowano ją głównie w odniesieniu do sprawców takich przestępstw jak *crimen laesae majestatis*, zdrady oraz dezercji. W kodyfikacji z 1775 r. kara konfiskaty w zasadzie już nie występuje, co świadczy o pewnym wpływie koncepcji humanitarnych. Jedynie w *Artykułach wojskowych dla generałów i oficerów* z 1775 r. mowa jest o tym, iż *Ktokolwiek o korespondencje z nieprzyjacielem lub potajemne z tymże porozumienie był przekonany, takowy jako zdrajca Ojczyzny criminaliter sądzony i na czci, życiu i fortunie będzie ukarany*<sup>52</sup>. W konstytucji sejmowej z 1788 r. wszyscy, którzy umyślnie wyprowadzali wojsko Rzeczypospolitej poza jej granice także mogli być karani konfiskatą dóbr na skarb Rzeczypospolitej<sup>53</sup>.

*Artykuły wojskowe* z 1775 r. za jedną z częściej stosowanych sankcji, uznawały bardzo okrutną i krytykowaną przez humanitarystów karę biegania przez różgi. Jej stosowania zaprzestano dopiero kilkanaście lat później w rewolucyjnej armii francuskiej. Nadanie karze biegania przez różgi dominującego charakteru wynikało zapewne z konieczności utrzymania chłosty jako kary nadającej się do stopniowania dolegliwości. Ten okrutny rodzaj kary

---

kowska-Bagieńska, *Zbiór praw sądowych...*, s. 300-303, patrz też s. 280-289; *Proceder prawny...*, s. 160, 162; *Artykuły wojskowe...* 1775, s. 30, 36, 38; Większość znanych prawu wojskowemu kar na czci występowała także w prawie politym, choć niejednokrotnie sposób ich egzekucji i nazwa odbiegały nieco od norm znanych prawu wojskowemu. Przykładowo wśród kar ośmieszających zamiast maski hańby w odniesieniu do osób wojskowych stosowano np. noszenie drewnianych karabinów czy siodła. *Proceder prawny...*, s. 160., *Regulamin excecunku...kawalerii* 1790..., s. 221-222; *Regulamin służby... dla całego wojska...* 1790, s. 174; *Regulamen excecunku dla brygad...* 1786..., s. 54.

<sup>51</sup> *Artykuły wojskowe...* 1775, art. 10, 11, 12, 19, 25, 26, 32, 44; S. Brodowski, *Corpus iuris...Cancelaria wojenna...*, s. 51-52; *Regulamin służby... kawalerii* 1775..., s. 159.

<sup>52</sup> VL, t. III, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 177, 217; S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 28; *Artykuły wojskowe dla generałów...* 1775..., s. 48, art. 2.

<sup>53</sup> VL, t. IX, Wydawnictwo Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie. Kraków 1889, s. 58.

można było stosować jedynie w przypadku orzeczenia go przez sąd wojskowy, po zatwierdzeniu takiego wyroku przez instancje zwierzchnie. Warto natomiast zaznaczyć, że pod wpływem haseł szkoły humanitarnej ustawodawcy oraz niektórzy dowódcy wojskowi podjęli próbę wyeliminowania niczym nie ograniczonego bicia podwładnych przez ich oficerów i podoficerów. Regulaminy wojskowe z drugiej połowy XVIII w. zakazywały bicia żołnierzy bez żadnego umiaru, za drobne uchybienia regulaminowe. Wprowadzono ściśle uregulowania określające, kto, za co, ile razy, jakim narzędziem (trzcina, pręt, szpada) mógł karać podwładnego. W sumie przeto utrzymanie przez *Artykuły wojskowe* z 1775 r. takich kar jak bieganie przez różgi czy bicia zasługuje na ocenę negatywną. Jak wynika z nielicznych zachowanych dokumentów praktyki wojskowego wymiaru sprawiedliwości, szczególnie w okresie insurekcji kościuszkowskiej za przestępstwa zagrożone karą biegania przez różgi lub nawet ostrzejszą sankcją, żołnierze byli karani jedynie chłostą lub bici kijami<sup>54</sup>.

O zmianie nastawienia niektórych dowódców wojskowych, którzy zapewne pod wpływem przeobrażeń jakie przyniosła epoka Oświecenia coraz wyraźniej opowiadali się za likwidacją kar na ciele świadczy m. in. ordynans z dnia 5 sierpnia 1789 r. wydany przez generała Wincentego Potockiego szefa gwardii konnej koronnej, który zakazał stosowania kary bicia wobec wachmistrzów w regimentach gwardii konnej koronnej<sup>55</sup>.

Sumując można stwierdzić, iż katalog kar nie różnił się w zasadniczy sposób od tego jaki znało prawo wojskowe przed 1775 r. Istotnym novum było to, że nastąpiło przewartościowanie stosowania niektórych sankcji na rzecz innych. I tak, w kodyfikacji z 1775 r. brak już niemal kar okrutnych. Jedną z ważniejszych zmian było ograniczenie występowania w dawnym prawie wojskowym po 1775 r. kary śmierci na rzecz stosowania kary pozbawienia wolności połączonej z pracą przymusową. Twórcy *Procedru prawnego wojskowego* i *Artykułów wojskowych* z 1775 r., poszli zatem za głosem filozofów Oświecenia oraz kształtujących się już nieco wcześniej tendencji i nakazali stosowanie kary pozbawienia wolności połączonej z pracą przymusową. Tym samym realizowano utylitarne podejście do kary.

Z ważniejszych zmian należy jeszcze wskazać na rozbudowanie katalogu kar, szczególnie lżejszych, które umożliwiały stopniowanie represji karnej

---

<sup>54</sup> *Artykuły wojskowe* z 1775 art.11, 12, 13, 18, 35; AP Kr. Podh.I, syg.119. *Regulamin o dyscyplinie i karności*.art. 26; *Regulamin egzekucunku dla regimentów piechoty*. Warszawa, 1775, s. 150-151; *Regulamin służby obozowej i garnizonowej kawalerii...*1775, s. 267; *Regulamin egzekucunku dla brygad kawalerii narodowej i pułków przedniej...*, Warszawa 1790, s. 220-221; A. Hniłko, *Generał Alojzy Fryderyk Brühl. jako wychowawca żołnierza polskiego*, w: „Bellona” 1926, t. 23, s. 207-209; AP Kr. Chodk. sygn. 1244, s. 21-22; tamże, sygn. 1264, s. 43; tamże, sygn. 1245, s. 22; *Rozkazy dzienne Komendantów miasta Warszawy i Księstwa Mazowieckiego*, w: *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z. 10: *Polska sztuka wojenna w okresie powstania kościuszkowskiego*, oprac. A. Zahorski, Warszawa 1960, s. 162, 164.

<sup>55</sup> AGAD Militaria z Jabłonnym, sygn. 8.

w zależności od ciężaru gatunkowego czynu i stopnia winy lub recydywy. Uporządkowanie prawa wojskowego w 1775 r. niemal zupełnie wyeliminowało stosowanie kar nieoznaczonych, występujących bardzo często w XVI-XVII-wiecznym prawie wojskowym<sup>56</sup>. Nie sposób jednoznacznie ustalić, w jakim stopniu owa ewolucja prawa wojskowego była po 1775 r. efektem oddziaływania myślicieli doby Oświecenia. Zapewne też nie małą rolę w przeobrażaniu wojskowego prawa karnego odegrały także naturalne zmiany dokonujące się u progu XVIII wieku, a polegające na ogólnym podnoszeniu kultury, w tym także prawniczej.

Zwolennicy idei Oświecenia domagali się, aby przepisy karne były jednolite, powszechnie dostępne i zrozumiałe. Dawne prawo wojskowe, w tym także przepisy *Procederu prawnego wojskowego*, nakazywały zapoznawanie żołnierzy z obowiązującymi przepisami prawa. *Proceder* przewidywał nawet złagodzenie kary w przypadkach stwierdzenia nieznanomości prawa wojskowego przez żołnierzy. Natomiast w przypadku popełnienia przez osoby wojskowe przestępstw pospolitych możliwość taką wykluczono. Kodyfikacja prawa wojskowego z 1775 r. nie realizowała w pełni postulatu równości wobec prawa. Warto jednak podkreślić, że dawne prawo wojskowe przy wymiarze kary o wiele rzadziej niż prawo powszechne, uwzględniało różnice stanowe czy majątkowe<sup>57</sup>. Przedstawiciele szkoły humanitarnej o wiele bardziej cenili sobie pewność i nieuchronność kary niż jej surowość. Przekonanie o konieczności ukarania każdego przestępcy odnaleźć można również w przepisach *Procederu prawnego wojskowego*. Podkreślając nieuchronność kary, ustawodawca zapewniał jednocześnie oskarżonego, że nie zostanie on ukarany, dopóki nie będzie mu udowodniona wina<sup>58</sup>.

Nie została uregulowana kwestia wpływu na postępowanie i wymiar kary niepoczytalności podejrzanego. Wydaje się jednak, że jeżeli koledzy żołnierza i lekarze orzekli zgodnie o defekcie psychicznym podejrzanego, element ten brano pod uwagę<sup>59</sup>. Tak więc problem niepoczytalności wyczuwano, ale nie umiano sobie z nim legislacyjnie poradzić.

7. *Proceder prawny wojskowy* oraz regulaminy służbowe z 1775 r. wprowadzały cały szereg gwarancji zabezpieczających przed samowolnym i przedłużającym się tymczasowym aresztowaniem podejrzanego, co częściowo odpowiadało hasłom szkoły humanitarnej w tej dziedzinie. Co prawda, prawo

---

<sup>56</sup> *Proceder prawny...*, s. 48; W. Organiściak, *Z badań nad karą pozbawienia wolności w wojskowym prawie karnym Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Z dziejów sądów i prawa*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1277, red. A. Lityński, Katowice 1992, s. 40-42.

<sup>57</sup> *Proceder prawny...*, s. 52, 54, 56; *Regulamin egzercunku dla regimentów konnych gwardii...* 1786, s. 61-62; *Regulamin egzercunku dla brygad kawalerii narodowej...* 1790, s. 221; J. Rundstein, *Księga wojskowa hetmana litewskiego Krzysztofa Radziwiłła 1618-1622*, w: *Pamiętnik historyczno-prawny*. Red. P. Dąbkowski, t. VII, z. 4, Lwów 1929, s. 24; S. Ku-trzeba, *Polskie ustawy...*, s. 216.

<sup>58</sup> *Proceder prawny...*, s. 36, 50.

<sup>59</sup> Tamże, s. 130.



wojskowe zezwalało na znacznie szersze stosowanie tymczasowego aresztowania niż prawo ziemskie, to jednak zapewniało żołnierzom i oficerom kontrolę instancji zwierzchnich nad decyzjami o zatrzymaniu podejrzanych w areszcie. Wprowadzono ustawowe terminy, po których upływie nie można było przetrzymywać osób wojskowych w areszcie bez zgody instancji zwierzchnich<sup>60</sup>. Tymczasowe aresztowanie było w zasadzie czynnością faktyczną, polegającą na pojmaniu przestępcy i przypominało raczej dzisiejsze zatrzymanie. Jego zastosowanie najogólniej uzasadniał bardzo nowocześnie, jak na owe czasy, sformułowany przepis *Procederu prawnego wojskowego* z 1775 r.. Postanowiono tam m.in.: *Gdy tedy występpek jest tej własności za który kara na ciele lub życiu nastąpić może, nakaże się areszt*<sup>61</sup>. W dalszej części tego artykułu ustawodawca przekazał cenną informację o stosowaniu w praktyce aresztu tymczasowego: *Przy sądach wojskowych jest zwyczaj, choć najmniejszego występnika wziąć w areszt, zwłaszcza unteroficera i gemajna, oficerowi zaś nakazuje się areszt albo mu się wartę przyda, chyba żeby uczynek był wielkim i ciężkim jakim przestępstwem*<sup>62</sup>.

Z uwagi na dominującą rolę szlachty w armii Rzeczypospolitej, przy omawianiu zagadnienia tymczasowego aresztowania w dawnym polskim prawie wojskowym pojawia się problem stosunku organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości do zakazu zawartego w przywileju jedlneńsko-krakowskim *neminem captivabimus nisi iure victum*. W znanym mi XVIII-wiecznym ustawodawstwie wojskowym regulującym służbę wojskową szlachty do czasu reform z lat 1775 i 1786 oraz z okresu powstania kościuszkowskiego nie znalazłem żadnego przepisu, który normowałby obowiązywanie w wojsku zasady *neminem captivabimus*<sup>63</sup>. Wydaje się, że w wojsku I Rzeczypospolitej powyższa zasada nie obowiązywała, a służąca w wojsku szlachta nie podlegała tak szerokiej ochronie przed tymczasowym aresztowaniem bez wyroku sądowego, jak pozostała część stanu szlacheckiego posiadająca dobra ziemskie. Można przypuszczać, iż urząd hetmański nie był związany zasadą wynikającą z przywileju jedlneńsko-krakowskiego, choć znane są przypadki odwoływania się przez służącą w wojsku szlachtę do zasady *neminem captivabimus*<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> *Proceder prawny...*, s. 112; M. Mikołajczyk, *Przywilej neminem captivabimus jako gwarancja praw oskarżonego*. w: „Problemy Prawa Karnego”, red. K. Marszał, t. XIX, Katowice 1993. s. 133; Szerzej patrz W. Organiściak, *Tymczasowe aresztowanie w dawnym prawie wojskowym w XVIII wieku*. w: *Z dziejów sądów i prawa Rzeczypospolitej*, red. A. Lityński, Katowice 1991, s. 89-103.

<sup>61</sup> *Proceder...*, s. 112.

<sup>62</sup> Tamże; Por. AGAD Arch. Zamoyskich, sygn. 3113, s. 470.

<sup>63</sup> Por. M. Mikołajczyk, *Tymczasowe aresztowanie w prawie polskim XV-XVIII wieku*. „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1985, nr 7, s. 84; tenże, *Przywilej neminem captivabimus...*, s. 133n., Patrz też, VL, t. IX, s. 58, 461.

<sup>64</sup> S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 86; J. Rundstein, *Księga sądowa...*, s. 25. Patrz też J. Chr. Pasek: *Pamiętniki*, oprac. W. Czapliński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979., s. 128; VL, t. III, s. 464; Prawo wojskowe podobnie jak prawo ziemskie знаło liczne negatyw-

*Proceder prawny wojskowy* milczy na temat stosowania zasady *neminem captivabimus*. Należy więc sądzić, że nie miała ona zastosowania. Fakt, że oficerom zazwyczaj nakazywano areszt domowy lub dodawano jako asystę wartę, musi skłaniać do zastanowienia się, czy aby nie było inaczej, chociaż postanowienia *Procederu* zezwalały na zastosowanie aresztu tymczasowego w odniesieniu do oficerów, ale tylko jeśli *uczynek był wielkim i ciężkim jakim przestępstwem*<sup>65</sup>.

Postępowania dowodowe, podobnie jak większość przepisów *Procederu prawnego wojskowego* z 1775 r., w znacznej swej części opierały się na modelu inkwizycyjnym. W niektórych przypadkach był on nieco zmodyfikowany nowocześniejszymi rozwiązaniami. Jedną z takich zmian polegała na wyznaczeniu do składu sądu wojskowego asesorów z grona oficerów biorących wcześniej udział w inkwizycji podejrzanego co oznaczało częściowe wprowadzenie zasady bezpośredniości. Także zakaz sugerowania świadków oraz dokładnego zapisywania ich zeznań stanowił element stosunkowo nowy, w odniesieniu do powszechnie obowiązującego modelu postępowania inkwizycyjnego, w którym przesłuchiowano świadków sumarycznie. Nie wolno było również sugerować podejrzanemu odpowiedzi. Obowiązywał zakaz wpływania audytorów na zeznających świadków. W przeciwieństwie do klasycznego procesu inkwizycyjnego niedopuszczalne było także ujednolicanie ich zeznań. Twórcy kodyfikacji z 1775 r. w postanowieniach odnoszących się do

---

ne przesłanki aresztowania. I tak towarzysz często nie był aresztowany, lecz więzany przez rotmistrza ślubem, że *nie zbiegnie i na sąd się stawia*. Dopiero w przypadku odmowy złożenia przyrzeczenia rotmistrz miał prawo uwiezić szlachcica służącego pod jego komendą. S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 86; J. Chr. Pasek, *Pamiętniki...*, s. 141. Inną negatywną przesłankę stanowiła możliwość zastosowania aresztu w stosunku do pocztu należącego do sprawcy. Poczet towarzyski był więc czymś w rodzaju kaucji zabezpieczającej przed ucieczką sprawcy lub zadośćuczynieniem wyrokowi. S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 249-250, 263. Często praktykowanym sposobem wyłączającym stosowanie tymczasowego aresztowania, a gwarantującym egzekucję wyroków, głównie w sprawach o szkody żołnierskie lub stawienie się przed sądem, było zatrzymanie zastług, czyli wypłaty żołdu. VL, t. IV, s. 221; AGAD, Archiwum Zamoyskiego, sygn. 3113, s. 431. W sprawach szczególnej wagi hetmani czynili odpowiedzialnymi za stawieństwo przed ich sądem bezpośrednich dowódców służącej w wojsku szlachty. Przypuszczalnie w przypadku niestawienia się podejrzanego przed sądem hetman mógł pociągnąć do odpowiedzialności jego dowódcę. AP Kr. Podh, dz. II, sygn. 74, Rozkazy hetmana Stanisława Jabłonowskiego (bez paginacji); J. Staszewski, *Grandmuszkietierowie Augusta II. Nowa wersja*, w: J. Staszewski, *Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący. Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 113-114; Szerzej patrz W. Organiściak, *Tymczasowe aresztowanie...*, s. 95n; Za ograniczeniem stosowania przywileju *neminem captivabimus* przemawia stwierdzenie pióra generała Alojzego Fryderyka Brühla wyrażone w *Elementarzu służby wojskowej* z 1787 roku, w którym m. in. czytamy: *Zdaje się wprawdzie, że oficer, aczkolwiek szlachetnego urodzenia, z przyczyny że jest oficerem, traci prerogatywy przywiązane do Stanu Obywatelskiego czyli szlacheckiego; Elementarz służby wojskowej...*, s. 70; W okresie powstania kościuszkowskiego znany jest co prawda przypadek wypuszczenia oficera z aresztu na *parol honoru* do czasu rozpatrzenia jego sprawy przez sąd, ale dopiero po decyzji samego Naczelnika. *Rozkazy Kościuszki do gen. Orłowskiego*, wyd. A. Skałkowski, Poznań 1923, s. 38.

<sup>65</sup> *Proceder prawny...*, s. 112.

postępowania dowodowego nakazywali sędziemu indywidualne i bardzo ostrożne podchodzenie do zeznań świadków i współsprawców przestępstwa. Sędzia miał obowiązek analizowania, czy oskarżony mógł popełnić czyn, o który oskarżają go zgodnie świadkowie. Stanowiło to, być może, pewien wyłom w legalnej teorii dowodowej oraz wskazówkę nakazującą sędziemu dążenie do prawdy materialnej. Na pewno takie postanowienia stwarzały, przynajmniej w teorii, dodatkowe gwarancje dla oskarżonego. Przed przystąpieniem do inkwizycji sędzia przedstawiał podejrzanemu zarzuty i zapisywał je w aktach razem z odpowiedzią na zarzucane czyny. Miało to służyć zapewne polepszeniu pozycji oskarżonego w trakcie postępowania. Godne podkreślenia jest, że zeznania świadków miały formalnie jednakową wagę. Nie były, jak wcześniej, uzależnione od pozycji społecznej czy stopnia wojskowego świadka. Może to świadczyć o przyjęciu w *Procederze* zasady równości stron w postępowaniu przed sądami wojskowymi. Zaznaczyć należy, iż nic nie wskazuje by przyznanie się podejrzanego do winy stanowiło dowód koronny<sup>66</sup>.

Według przepisów *Procederu*, w przypadku posiadania słabego dowodu można było skazać jedynie za małe przewinienie, natomiast w przypadku poważnych przestępstw należało poszukiwać poważnego dowodu. Przepisy *Procederu prawnego wojskowego* nakazywały dokładne i wierne, a nie jak wcześniej sumaryczne i bardzo lakoniczne, spisywanie zeznań podejrzanego. Zapewne chciano w ten sposób chronić oskarżonego przed niekorzystną interpretacją jego wyjaśnień, dając mu prawo do dokonania sprostowań w czasie odczytywania protokołu. Ważną gwarancję praw oskarżonego stanowiła instytucja nakazująca przeprowadzenie ponownego postępowania inkwizycyjnego po ujawnieniu się nowych okoliczności i faktów. Działania takie można było prowadzić na każdym etapie postępowania, aż do wydania wyroku<sup>67</sup>. Można w tym przypadku zauważyć tendencję twórców kodyfikacji z 1775 r. do wprowadzenia zasady prawdy obiektywnej.

Prowadzący postępowanie przygotowawcze audytor wojskowy podlegał służbowo jedynie komendantowi własnej jednostki wojskowej, a na szczeblu centralnym – Komisji Wojskowej i hetmanowi. Takie usytuowanie audytorów w zhierarchizowanej instytucji, jaką było wojsko, wydaje się wskazywać na dążenie ustawodawcy do uniezależnienia audytorów od nacisku służbowego. Przepisy *Procederu prawnego wojskowego* zobowiązywały audytorów wojskowych do uczciwego i bezstronnego prowadzenia spraw, a ponadto do

<sup>66</sup> Tamże, s. 110, 122, 124, 126, 128, 138, 140.

<sup>67</sup> *Proceder prawny...*, s. 132, 138, 140; Podobne rozwiązania odnaleźć można w procesach przed sądem sejmowym w drugiej połowie XVIII wieku. Szerzej patrz M. Mikołajczyk, *Elementy inkwizycyjne w sprawach należących do właściwości sądów sejmowych (1788-1792)*, w: *W dwusetną rocznicę wolnego Sejmu. Ludzie – państwo – prawo czasów Sejmu Czteroletniego*, red. A. Lityński, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 950, Katowice 1988, s. 131-136.

zachowania tajemnicy zawodowej we wszystkich sprawach mogących przynieść komukolwiek szkodę<sup>68</sup>.

Oddanie żołnierza na tortury mogło nastąpić wyłącznie za zezwoleniem sądu wojskowego i tylko w stosunku do sprawców ciężkich przestępstw. *Proceder prawny wojskowy* z 1775 r. nie wykluczał stosowania tortur. Nastąpiło jednak zawężenie poddawania podejrzanego torturom do przypadków zbrodni obrazy majestatu i zdrady ojczyzny. Poza torturami przepisy *Procederu* znaly, podobnie jak kodeksy z przełomu XVIII/XIX wieku, bicie kijami osób podejrzanym, co w dzisiejszym rozumieniu można by traktować jako tortury. Wydaje się jednak, że tortury w swej nowożytnej postaci jako najokrutniejszy środek dowodowy nie były ówczesnie wykorzystywane. Postanowienia *Procederu prawnego wojskowego* zakazywały także stosowania tortur psychicznych. Audytor i asesory nie mieli prawa wpływania na przesłuchiwanego groźbami ani obietnicami złagodzenia kary, w celu uzyskania przyznania się do winy. Nie jest natomiast jasna kwestia stosowania tortur w wojsku Rzeczypospolitej szlacheckiej po ich zniesieniu w 1776 r.. Zdziwienie budzi zwłaszcza utrzymanie zapisu o możliwości wykorzystywania tortur w drugim wydaniu *Procederu prawnego wojskowego* z 1790 r.. Oznaczać to może, iż z formalnego punktu widzenia można było stosować tortury w wojsku nawet po 1790 r.. Przy okazji warto zaznaczyć, że bicie, wskazane przez twórców *Procederu prawnego wojskowego*, jako najlepszy środek uzyskania przyznania się do winy, zostało potępione w literaturze doby Sejmu Wielkiego<sup>69</sup>.

Nie jest wykluczone, że przepis *Procederu prawnego wojskowego* zezwalający na powołanie oskarżonego na świadka, ale zakazujący w obawie przed krzywoprzysięstwem odbierania od niego przysięgi, nawiązywał do myśli Cesarego Beccarii, który domagał się przyznania oskarżonemu prawa do kłamstwa. Miał to być jeden z elementów służących prawu do obrony w procesie karnym<sup>70</sup>.

Postulat humanitarystów domagających się stworzenia i zapewnienia oskarżonemu prawa do fachowej obrony nie znalazł szerszego oddźwięku w przepisach *Procederu prawnego wojskowego*. Wyłącznie w sprawach większej wagi i tylko oficerowie mogli prosić o napisanie mowy obronnej przez audytora z innego regimentu. W innych przypadkach audytor, podobnie jak sędzia inkwizytor, miał obowiązek dokonywania wszystkich czynno-

---

<sup>68</sup> *Proceder prawny...*, s. 26, 186.

<sup>69</sup> *Proceder prawny...*, s. 108, 128, 130, 136; Patrz A. Lityński, *Proces karny...*, s. 112; M. Mikołajczyk, *Kilka uwag o torturach w prawie ziemskim w Polsce*, w: *Z dziejów sądów i prawa*, red. A. Lityński, Katowice 1992, s. 55-63; Warto także zaznaczyć, że wcześniejsze rozwiązania pruskie zezwalały na stosowanie tortur także w odniesieniu do dezertorów. AP Kr. Podh. II, syg. 8, s. 413; S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 150; A. Lityński, *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI-XVIII wieku*, Katowice 1976, s. 58-61, 62-68, 71, 142; *Zarys dziejów wojskowości...*, s. 184; A. Hniłko, *Generał Alojzy Fryderyk Brühl...*, s. 207-209.

<sup>70</sup> *Proceder prawny...*, s. 108; C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, tłum. E. S. Rapaport, Warszawa 1959, s. 115.

ści służących obronie praw oskarżonego<sup>71</sup>. W tym przypadku kodyfikacja z 1775 r. nie nawiązywała do postępowych polskich tradycji w zakresie prawa oskarżonego do obrony. Jest to więc na pewno jedno ze słabszych jej rozwiązań.

Natomiast prawu do obrony oskarżonego i zwiększeniu gwarancji bezstronności sądu służyła instytucja wyłączania sądu. Osoba postawiona przed sądem wojskowym mogła domagać się wyłączenia jednego lub kilku asesorów. Z kolei sędziowie mogli wystąpić o wyznaczenie składu sądu złożonego z oficerów innych regimentów. Samo powstanie instytucji tzw. bezstronnych krygsrechtów było rozwiązaniem nowatorskim w sądownictwie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej. Na podkreślenie zasługuje także prawo do występowania z zarzutami przeciwko osobie świadka i złożonym przez niego zeznaniom. W sumie jednak gwarancje obrony oskarżonego w procesie wojskowym, w porównaniu do prawa ziemskiego, nie były wystarczające<sup>72</sup>.

W postanowieniach *Procederu prawnego wojskowego* nie można odnaleźć wyrażonego wprost nakazu stosowania zasady domniemania niewinności. Ustawodawca stanowił jednak, że: *Nikt nie wysłuchany, dekretem być nie może, tedy i w sądach wojskowych ostrożnie postępować przynależy, więc zbrodnie, o którą obwinienie zachodzi, powinna być jak najdokładniej rozeznana oraz wszystko co do zmiękczenia albo zupełnego ochronienia od kary pomóc może, powinno być ściśle roztrząśnione, a dopiero po tym wszystkim dekretem nastąpić*<sup>73</sup>.

*Proceder prawny wojskowy* zapewne pod wpływem haseł myślicieli Oświecenia, postulujących zakazanie arbitralności przy ferowaniu wyroków, wprowadził związanie sędziego *ad literam* – przepisami prawa, zakazując samowolnego zmieniania kar oznaczonych, czego jednak w praktyce nie przestrzegano. Sądy wojskowe orzekały kary niższe, co widać w orzecznictwie sądów wojskowych z okresu powstania kościuszkowskiego<sup>74</sup>. Trudno jednoznacznie ustalić, czy *Proceder* znał zasadę niezawisłości sędziowskiej. Wydaje się, że uregulowanie zakazujące ingerencji przy głosowaniu nad wyrokiem<sup>75</sup> wskazuje, że intencją twórców kodyfikacji z 1775 r. było zagwaran-

<sup>71</sup> *Proceder prawny...*, s. 16, 18, 22, 88, 90, 94, 146.

<sup>72</sup> *Proceder prawny...*, s. 32, 34, 140. Analogicznych rozwiązań na próżno by szukać we wcześniejszej *Ordynacji sądów wojskowych Jana Kazimierza* (S. Kutrzeba, *Polskie ustawy...*, s. 273-292).

<sup>73</sup> *Proceder prawny...*, s. 88, 90, 124, 126. Audytor wojskowy zgodnie z regułami postępowania inkwizycyjnego miał z urzędu poszukiwać prawdy i uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy w tym także i te, które mogło służyć obronie praw oskarżonego; Patrz też S. Brodowski, *Corpus iuris...*, s. 118.

<sup>74</sup> *Proceder prawny...*, s. 56, 58; AP Kr. Arch. Chodkiewiczów sygn. 1244, s. 13-14, 19-22, 31-35; tamże, sygn. 1245, s. 117-119, 223-225; tamże, sygn. 1264, s. 1-2, 29, 33-36, 43; *Rozkazy dzienne...*, s. 163.

<sup>75</sup> *Proceder prawny...*, s. 50, 144.

townie sądom wojskowym jak największej niezależności przy wydawaniu wyroków.

Wzorem postępowania inkwizycyjnego *Proceder prawny wojskowy* nie znał w sprawach karnych klasycznego odwołania. Apelacja stosowana była tylko w sprawach cywilnych. W postępowaniu karnym znano jedynie, podobnie jak w niektórych uregulowaniach XVIII-wiecznej Europy, instytucję potwierdzenia wyroków przez ich kontrolę w Komisji Wojskowej. Procedury takiej przestrzegano w przypadku orzeczenia kary śmierci, 36-krotnego bicia przez różgi, piętnowania i więzienia połączonego z robotami fortecznymi. Kary śmierci i kasacji, czyli pozbawienia stopnia oficerskiego, miały być ponadto zatwierdzone, po utrzymaniu ich w Komisji Wojskowej, przez Radę Nieustającą. Można zatem stwierdzić, że w tych przypadkach istniało coś w rodzaju trójinstancyjnego trybu postępowania. Rada Nieustająca mogła dekret utrzymać w mocy lub też zastosować prawo łaski zupełne bądź odstąpić od wykonania części kary<sup>76</sup>.

Większość humanitarystów była przeciwna publicznej egzekucji kar. W kodyfikacji z 1775 r. utrzymano jednak tę zasadę. Zapewne stało się tak z uwagi na szczególnie podkreślany przez ustawodawcę prewencyjny cel kary. Warto podkreślić, że gdy skazany na karę śmierci przed egzekucją odwołał swoje zeznania, wówczas należało ją wstrzymać. Jeżeli skazany przedstawił racjonalne argumenty na swoją obronę, to sprawę przedstawiano najwyższemu sądowi wojskowemu, który miał sprawę rozważyć i podjąć decyzję<sup>77</sup>.

*Proceder prawny wojskowy* regulując problematykę kontratypów wojskowych uporządkował postępowanie w odniesieniu do przestępstw zagrażających bezpieczeństwu wojska, takich jak np. dezercja. Do momentu wydania kodyfikacji z 1775 r. stosowany w wojsku zwyczaj zezwalał na bezkarne zabijanie występnych żołnierzy przez odpowiadających za nich oficerów. Przepisy *Procederu* dokładnie określiły, kto i w jakich okolicznościach może zastosować ten nadzwyczajny środek represji. Zresztą ustawodawca, niezależnie od przyjętych uregulowań, namawiał do ostrożności, nakazując, aby formować zwykły sąd wojskowy, jeśli tylko nie jest niezbędny nadzwyczajny pośpiech. W innych zaś przypadkach, wymagających szybkiego i przykładnego ukarania przestępcy, prawodawca zalecał oddanie sprawy sądowi dorażnemu, tzw. sztandrechtowi, lub wyjątkowo nakazywał karać bez sądu. Takie rozwiązania gwarantowały przynajmniej zachowanie formalnej praworządności i kończyły z barbarzyńskim zwyczajem zezwalającym na bezkarne zabijanie żołnierzy przez oficerów. Podobnemu celowi służyło uregulowanie zasad karania dyscyplinarnego żołnierzy za popełnienie lekkich przestępstw.

<sup>76</sup> Tamże, s. 148; Por. J. Michalski, *Problem ius agratiandi i kary śmierci w Polsce w latach siedemdziesiątych XVIII wieku*, w: CPH, t. X, 1958, z. 2; A. Lityński, *Problem kary śmierci w Polsce 1764–1794. Z badań nad historią polskiej myśli prawniczej*, w: CPH, t. XL, 1988, z. 2.

<sup>77</sup> *Proceder prawny...*, s. 154.

Uprawnienie takie otrzymali szefowie oraz komendanci regimentów. Jednak po podjęciu decyzji o ukaraniu dyscyplinarnym żołnierza niezwłocznie inicjowali sporządzenie wyroku, który podpisywali, a następnie nakazywali jego egzekucję. W porównaniu z XVI-XVII-wiecznym prawem wojskowym zmianą chroniącą żołnierzy przed samowolą dowódców niższego szczebla było wprowadzenie zakazu karania, bez sądu wojskowego, żołnierzy popełniających czyny zagrożone cięższymi karami na ciele. W takich przypadkach ustawodawca nakazywał albo przesłanie akt do sztabu regimentu, albo odesłanie oskarżonego do garnizonu w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego i sądowego. Wprowadzenie ścisłych norm regulujących zasady i zezwalających na karanie dyscyplinarne żołnierzy bez sądu przez ich przełożonych jedynie w wyjątkowych przypadkach, było jak na owe czasy rozwiązaniem nowatorskim<sup>78</sup>.

Technika kodyfikacyjna *Procederu prawnego wojskowego* nie była jeszcze zbyt nowoczesna. Niejednokrotnie przypominała dawne podręczniki prawa. Jednak kodyfikacja z 1775 r. wprowadzała wyraźny podział na kwestie proceduralne i materialne. Wprawdzie *Proceder prawny wojskowy* zawierał rozdział o karach, jednak były to przepisy zbliżone bardziej do postanowień o charakterze norm karnych wykonawczych, a nie materialnych. *Proceder prawny wojskowy* składa się niemal wyłącznie z przepisów proceduralnych oraz odnoszących się do szeroko pojętego ustroju sądów wojskowych. Taki rozdział prawa materialnego od procedury był jedną ze zdobyczy nowej techniki legislacyjnej Oświecenia. Kodyfikacja prawa wojskowego z 1775 r. nie w pełni go jeszcze realizowała, jednak na tle wcześniejszych przepisów prawa wojskowego w Rzeczypospolitej układ oraz przede wszystkim poziom legislacyjny *Procederu prawnego wojskowego* należy uznać za stosunkowo nowoczesny. Podobny wniosek nasuwa się także w wyniku porównania systematyki kodyfikacji polskiej z innymi współczesnymi obcymi przepisami prawa wojskowego.

8. Sumując można stwierdzić, iż reforma wojskowego prawa sądowego z 1775 r., dokonana została częściowo pod wpływem szkoły humanitarnej w prawie karnym i stanowiła znaczące osiągnięcie w przeobrażeniach systemów prawnych Rzeczypospolitej szlacheckiej. Można by rzec, że *Proceder prawny wojskowy* oraz *Artykuły wojskowe* z 1775 r., które w pierwotnych założeniach były próbą usystematyzowania prawa wojskowego, stały się jedną z nielicznych udanych, a obowiązującą jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego, kodyfikacji doby stanisławowskiej. Co więcej, była to w zasadzie jedna z niewielu dokonanych w Polsce na taką skalę kodyfikacji *ius speciale* od czasów Renesansu. Wydaje się, że pewne analogiczne rozwiązania

---

<sup>78</sup> Tamże, s. 92, 94, 96, 98; W Organiściak, *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, w: „Problemy Prawa Karnego”, t. 20, red. K. Marszał, Katowice 1994, s. 83-84.

przyjęte w projektach kodyfikacji prawa sądowego doby stanisławowskiej wynikały raczej z podobnego wyczuwania problemów, a nie z jakiejś planowej recepcji, na którą zresztą brak wiarygodnych dowodów.

Kodyfikacja wojskowa z 1775 r. była jak na owe czasy stosunkowo nowoczesna, ale szybkie przeobrażenia w świadomości prawnej doby Oświecenia pod koniec czasów stanisławowskich oraz przede wszystkim zmiany w organizacji wojskowości doby sejmu czteroletniego uczyniły ją już nieco przestarzałą. Dostrzegli to posłowie na Sejmie Wielkim, którzy na sesji z 31 maja 1792 r. uchwalając nowe przepisy o Komisji Wojskowej Obojga Narodów zalecili, *aby codicem militarem, czyli artykuły wojskowe ułożyła, przy których cały sposób sądowego postępowania, w wojsku przepisany będzie, tak co do sądów w korpusach i dywizjach, jako też w komisji wojskowej, stosownie do teraźniejszego prawa. Dzieło tak potrzebne komisja wojskowa jak najrychlej przyspieszy, a jak Nam Królowi i stanom sejmującym do aprobaty podane zostanie i też aprobatę zyska, będzie obowiązywało każdego taką mocą, jak wszelkie prawa Rzeczypospolitej*<sup>79</sup>. Godne zauważenia jest zaakcentowanie powszechności obowiązywania przyszłej kodyfikacji wojskowej, co przecież bardzo wyraźnie postulowali myśliciele doby Oświecenia. Zapewne z uwagi na sytuację polityczną i wojnę z Rosją w obronie konstytucji Komisja Wojskowa nie zrealizowała zadania postawionego jej przez sejm, a projekt nie wyszedł poza stadium koncepcyjne.

Kodyfikacja prawa wojskowego Rzeczypospolitej z 1775 r. była co prawda jeszcze daleka od najlepszych wzorów oświeceniowych, niemniej cały szereg rozwiązań, takich jak wprowadzenie gradacji kar w zależności od stopnia winy, recydywy czy sankcji ściśle oznaczonych, zastępowanie kary śmierci karą pozbawienia wolności połączoną z dożywotnimi robotami oraz szersze stosowanie kary robót w stosunku do sprawców ciężkich przestępstw, niemal zupełne wyeliminowanie kar hańbiących i arbitralnych, wykorzystywanie środków poprawczych, świadczą o tym, że kodyfikacja wojskowa z 1775 r. częściowo realizowała hasła szkoły humanitarnej postulującej odejście od eliminacji przestępcy, na rzecz dążenia do jego poprawy i dalszej przydatności dla społeczeństwa.

Zmiany w prawie wojskowym z lat 1775-1790 doprowadziły do zdystansowania prawa pospolitego w przedmiocie kodyfikowania prawa sądowego. Co ważniejsze za zmianami w ustawodawstwie poszło także orzecznictwo sądów wojskowych, co widoczne jest szczególnie w zachowanych dokumentach praktyki wojskowego wymiaru sprawiedliwości powstania kościuszkowskiego.

---

<sup>79</sup> VL. t. IX, s. 459.